

Rosja zwiększa presję na Bułgarię w sprawie elektrowni atomowej w Belene

21 lipca rosyjska spółka Atomstrojeksport (ASE) złożyła w Międzynarodowym Sądzie Arbitrażowym w Paryżu pozew przeciwko bułgarskiej Państwowej Kompanii Elektrycznej (NEK), żądając spłaty 58 mln euro za część wykonanych prac przy projektowanej elektrowni atomowej w Belene. Składając pozew, Rosjanie chcą zwiększyć presję na Sofię, która zwleka z podjęciem decyzji w sprawie realizacji inwestycji.

Elektrownia atomowa w Belene jest największą tego typu inwestycją w Europie Południowo-Wschodniej (moc elektrowni: 2 tys. MW, szacunkowe koszty: od 6 do 10 mld euro). Zgodnie z pierwotnymi ustaleniami, inwestorem strategicznym miał być niemiecki koncern RWE. W 2008 roku został zawarty kontrakt między NEK i ASE, obejmujący prace podwykonawcze, inżynierskie i konstrukcyjne. Prace posuwały się w wolnym tempie do chwili ich formalnego wstrzymania w 2010 roku, ze względu na wycofanie się pod koniec 2009 roku RWE z inwestycji oraz nieprecyzyjne zapisy w kontrakcie z ASE, dotyczące ostatecznej ceny prac wykonawczych.

Brak inwestora oraz przedłużające się rozmowy o zmianie wartości kontraktu spowodowały, że ASE oraz NEK odwlekały realizację projektu. Na początku lipca obie spółki podpisały kolejny, 14. aneks, przewidujący odroczenie terminu podjęcia wiążącej decyzji o realizacji inwestycji do końca września 2011 roku. Rosja najprawdopodobniej zwiększa w ten sposób presję na Sofię, starając się skłonić ją do podjęcia decyzji o rozpoczęciu budowy. Takiej decyzji nie należy się jednak spodziewać w najbliższych miesiącach, gdyż wpłynęłaby ona negatywnie na szanse kandydatów centroprawicowego obozu rządzącego Bułgarią w zaplanowanych na październik wyborach prezydenckich i samorządowych. <dab>